

# KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.  
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.  
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „  
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.  
 W Belg. Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.  
 W Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.  
 Numer pojedynczy 5 centów.  
 W Krakowie odnośnienie do domów 10 c. mies.  
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczetowane wolne są od opłaty.  
**Ajencje Kurjera Krakowskiego.** W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyśle: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Żupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inzeratów).  
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.  
 Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.  
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.  
 Inzeraty przyjmuje Ż. J. Wywiakowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

## Od Redakcji.

W ciągu pierwszego kwartału swego istnienia *Kurjer Krakowski*, dzięki sympatji z jaką przyjętym został, zdołał sobie zapewnić niezależność i wszystkie warunki stałego, samoistnego bytu.

Oparci na tej życzliwości publicznej utorowaną już drogą nadal postępować będziemy.

Nowy papier pod *Kurjera* już otrzymaliśmy, czcionki zaś większe do „Kroniki“ mamy przyrządzone na koniec bieżącego miesiąca. W tym więc miesiącu jeszcze nastąpi zapowiedziane udogodnienie i zwiększenie formatu.

Cena przedpłaty wyrażoną jest w tytule każdego numeru. Upraszamy o wczesne zapisywanie się dla uniknięcia zwłoki w odbiorze pierwszych numerów.

Nowo zapisujący się Prenumeratorowie otrzymają **bezpłatnie** początek drukującej się powieści p. n. *Pan Sekretarz*, ktoby zaś życzył sobie otrzymać także poprzednio wydaną przy *Kurjerze* powieść p. n. *Na szerokim świecie*, która w handlu księgarskim kosztować będzie 1 złr., raczy do ceny prenumeracyjnej dołączyć tylko 25 centów.

*Kurjer Krakowski* ekspedjuje się jak najregularniej na pocztę, żadna zatem nieregularność odbioru z winy administracji pochodzić nie może. Mimo to wszelkie reklamacje natychmiast załatwiane będą.

Ktoby z Prenumeratorów miejscowych, otrzymujących *Kurjera* z odnośnieniem, dostawał egzemplarze pomięte, zbrudzone lub odbierał pismo nasze zbyt późno, raczy bezzwłocznie zawiadomić nas o tem, chociażby przez posługaczy miejscowych na koszt administracji.

## Przegląd polityczny.

Wczoraj rano już po wydrukowaniu *Kurjera* otrzymaliśmy telegram następujący:

**Wiedeń, 17 marca, g. 12. m. 15 po półn.**

Delegacja polska uchwaliła wyjście z rady państwa, jeżeli zaraz po załatwieniu budżetu rada nie przystąpi do załatwienia rezolucji sejmowej. Dyskusja nad budżetem rozpocznie się d. 21 b. m. \*)

*Czas* otrzymał także telegram prywatny o tem samem posiedzeniu koła politycznego. Według telegramu *Czasu* uchwała koła nie zapadła jeszcze.

W każdym razie faktem jest, że kwestja wystąpienia z rady państwa, była poruszoną w kole polskim w Wiedniu.

\*) Telegram ten przyszedł do Krakowa o g. 1 m. 55 rano a doręczonym nam został o 7ej rano. Dlatego wczoraj umieścić go nie mogliśmy. (Przyp. red.)

Z telegramów powyższych pokazuje się, że delegacja zamierza nagiąć i nie dać spędzić sprawy z porządku dziennego i w tej sesji, jak spędzoną została w sesji poprzedniej.

Na uchwałę taką zanosilo się już od dni kilku, a mianowicie od chwili, jak p. Grocholski wezwał delegację, aby się *in graemio* zebrała w Wiedniu.

Przewidując podobną uchwałę *Gazeta Narodowa* w najświeższym numerze stawia sobie pytanie czy nie będzie ona zapóźną.

Cały przebieg rozpraw, — zdaniem *Gazety* — powinien być delegację doprowadzić do przekonania, że ministerstwo ani większość rady państwa wcale nie odstąpiły od pierwotnego memoriału pięciu ministrów, że trwają przy swych centralistycznych zasadach, a chwilowe ich skłanianie się do ugody było tylko manewrem, ażeby zyskać czas do umoc-

nienia się przy sterze. W gruncie zaś tak ministerstwo jak i większość, tak teraz jak dawniej chciałyby nas zmusić do przyjęcia bardzo drobnych ustępstw w zamian za bardzo wielkie ustępstwa z naszej strony. Ministerjum ani na chwilę nie weszło na stanowisko autonomiczne, na któremby ugodę przeprowadzić można.

Daliej *Gazeta* występuje bardzo silnie przeciw żądaniu jakichkolwiek gwarancji ze strony Galicji, że poczynione „koncesje“ ją zadowolnią, a w końcu mówi:

„Dzisiaj już stanowczo wypowiedzieć można, że dla rezolucji cała obecna sesja rady państwa jest straconą. Delegacja nie korzystała z najsposobniejszych chwil do obalenia rządów centralistycznych... bez wszelkiego planu, w zupełnej nieporadności prowadziła sprawę, aż teraz przychodzi wreszcie do przekonania, iż tegoroczna kampanja rezolucyjna jest zupełnie przegrana.“

*Kraj* donosi, że komisja rezolucyjna odroczyła do najbliższego posiedzenia obrady nad punktem c wniosku Rechbauera, przyjęła punkt d (ustawodawstwo policyjne), z punktu e zgodziła się tylko na ustawodawstwo co do zasad policji karniej, a punkt f (ustawodawstwo gminne) odrzuciła.

Rozporządzeniem p. ministra wojny zniesionym został obowiązek stemplowania gazet i pism periodycznych od 1 kwietnia r. b., ale tylko... w Pograniczu wojskowem. Kiedyż nam rada państwa przyznać raczy autonomję a la Pogranicze wojskowe?

## Kronika.

**Kraków 18 marca.** Podana już przez nas wiadomość o nabyciu wydawnictwa *Czasu* przez St. hr. Tarnowskiego potwierdza *Czas*, nadmieniając, że spisanie aktu nabycia wczoraj już nastąpić miało.

\* W niedzielę o g. 3 po poł. odbędzie się ogólne zgromadzenie członków resursy mieszczańskiej.

\* Koncert amatorski na dochód instytutu osieroconych chłopców św. Józefa pod kierunkiem pana Blaschke, odbędzie się dzisiaj.

\* W hotelu drezdeńskim pokazują za opłatą odlamy aerolitu spadłego w r. z. w Kongresówce.

\* Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało sądowi wyższemu projekt ustawy w przedmiocie zaprowadzenia ksiąg gruntownych w Galicji z wezwaniem, aby w porozumieniu się z wydziałem krajowym opinję swą co do rzeczzonego projektu udzieliła. Ministerstwo za-





razem zastawiło sądowi wyższemu zawiązanie odpowiedniego komitetu z osób obznanych z stosunkami krajowemi. Do komitetu rzezonego sąd wyższy zaprosił następujące osoby: pp. dr. Adama Bocheńskiego i Leonarda Jaroscha radców sądowych, tudzież pp. dr. Feliksa Szlachetkowskiego i dr. Andrzeja Rydzowskiego, adwokatów. Posiedzenie komitetu odbyć się ma pod przewodnictwem sądu wyższego w sali tegoż sądu dnia 2 kwietnia r. b. Imiona osób na które wybór ten padł dają nam rękojmię, że rzecz tak ważna, bliżej kraj cały obchodząca, jak projekt ustawy do zaprowadzenia ksiąg gruntowych należycie ocenioną będzie.

\* Wczoraj w sądzie karnym tutejszym odbyła się ostateczna rozprawa w sprawie przeciwno Dymkowi o zabójstwo obwinionemu. Dymka sąd skazał na 2 lata więzienia obrotowego postem co tydzień. Bronił go dr. Rydzowski adw.

\* Dr. Kański wystąpił z Koła politycznego.

\* W d. 1 kwietnia odbędzie się posiedzenie kwartalne rady powiatowej krakowskiej. Stosownie do § 30 ust. o repr. powiatowej rachunki dochodów i rozchodów funduszów powiatowych za rok 1869, oraz budżet na rok 1870 złożone są od dnia dzisiejszego w powiecie do przejrzenia.

\* Na sobotę w dzień św. Józefa zapowiedziany jest bal maskowy w sali redutowej.

\* Onegdaj już późno wieczorem byliśmy świadkami gorszącej sceny na ulicy Grodzkiej, tuż naprzeciw magistratu między jakimś przyzwoicie ubranym młodym człowiekiem a policjantem, która mnóstwo ciekawych zgromadziła.

Nie byliśmy przy zawiązaniu się kłótni między policjantem a wywołanym młodym człowiekiem, która dobry kwadrans trwała, ale tyle dowiedzieliśmy się, że ów młody człowiek żądał aresztowania „ekspresa”, czego gdy policjant odmówił, zażądał od niego pokazania numeru, co także mu odmówiono. Drugi policjant przybył pierwszemu w pomoc i po długiej, rozweselającej otaczającą publiczność scenie, poprowadzono młodego człowieka na odwach.

Ze policjant nie aresztował „ekspresa”, jeżeli nie miał do tego prawa, wcale nas to nie dziwi, ale jakżeż znowu prawem dwóch policjantów poprowadziło wśród tłumów ludu młodego człowieka na odwach, nie pojmujemy, a w każdym razie radziłyśmy być objaśnieniami.

\* Po przeniesieniu domu roboczego w dniu 1-go lipca r. z. z ulicy Garbarskiej na Maślachówkę za Wizytki, maszyna parowa do gotowania jedzenia, warzenia wody, parzenia brudnej bielizny, za którą Magistrat przepisał 2500 złr. zapłacił, rozebrana i do składu Scholastyki przeniesiona została. Ażeby ochronić od zupełnego zniszczenia tak drogą a wygodną maszynę, należałoby wynaleźć lokal w którym kłasztorze, maszynę osadzić, odczyścić, łojem odsmarować, przez co by się zniszczeniu przez rdzę zapobiegło, a na przypadek nieszczęścia głodu, lub przemarszu przez Kraków wojsk, byłaby gotową maszyną, na której w ciągu dwóch godzin bez wysilenia na 600 osób obiad zgotować można. Na opłacenie lokalu można użyć procentów od kapitału, który pozostał ze składek na zupełną rumfordzką, a który to fundusz znajdował się w depozycie u pana W. Wolfa, a teraz podobno miał być do kasy miasta przeniesiony. Zwracamy uwagę szanownych radców miasta, aby kwestii owej maszyny przy obradach nie pominęli.

\* W niedzielę w teatrze amatorskim w Wieliczce przedstawione będą komedje: *Podstęp pana kapitana*, *Doktor medycyny* i *Wdówka*.

\* Upominaliśmy się parę razy u *Dziennika Polskiego*, aby, powtarzając artykuły nasze, podawał z kąd je bierze. Obowiązkiem naszym jest więc dziś donieść, że *Dziennik* obecnie czyni żądanie prośbie naszej, natomiast inne dzienniki, np. *Unja* powtarzają nasze artykuły bez najmniejszej wzmianki o naszym piśmie.

\* Nowe złote monety austriackie, zaprowadzone ustawą z d. 9 marca r. b. bite będą w sztukach po 8 złr., czyli 20 fr. i 4 złr., czyli 10 fr. Składać się będą z 1/10 części złota i 9/10 części miedzi, sztuki 8-o reńskowe ważyć będą 6,45161 gr. Znajdować się będzie na nich napis „viribus unitis” i inne emblematy.

\* C. k. namiestnictwo podaje do publicznej wiadomości, iż 20 kwietnia 1870 i w dniach następnych odbywać się będą w namiestnictwie we Lwowie egzami-

na państwowe, przepisane dla rządowej służby budowniczej, tudzież egzamina dla upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Zgłosić się trzeba na piśmie przy załączeniu dokumentów udowadniających przynależność, wiek i ukończone studia i nabycie praktycznych wiadomości najdalej do 3 kwietnia r. b.

\* Naczelnikiem urzędu budowniczego miasta Lwowa p. A. Przybyłowski, który dłuższą już praktykę odbył w Warszawie.

\* We Lwowie przedstawioną będzie nowa tragicomedia p. t. *Sierota z Rapperswyli* p. A. Urbańskiego.

\* Pan Bronisław Trzaskowski otwiera z początkiem przyszłego roku szkolnego niższe gimnazjum realne we Lwowie.

\* W bliskości teatru we Lwowie spłoszyły się onegdaj konie u powozu dra Wiernickiego, połamaly go, a dr. W. i woźnica zostali pokaleczeni.

\* *Strike* uczniów na wydziale teologicznym, za wdaniem się rektorów obu seminarjów, ukończoną została. Nietylko alumni g.-k. seminarjum, lecz i alumni łacińscy wzięli w niej udział. Cała rzecz poszła o to, że alumnem zdawało się, że dr. Wacko nie przemawia, nie traktuje ich jak akademików, lecz jak studentów szkół niższych. Uczniowie protestują przeciw twierdzeniu, że z krzykiem opuścili salę, gdyż za wejściem dra Wacko cicho i spokojnie wyszli z sali.

\* Rada szkolna ogłasza konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela matematyki i fizyki przy wyższej szkole realnej we Lwowie z roczną płacą 735 złr. Termin do 15 kwietnia r. b.

\* Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego w Radowcach Mikołaja Czecho-wskiego sędzią powiatowym w Putilli na Bukowinie.

\* Czytamy w *Dzienn. Pozn.*:

Dowiadujemy się, że grono miejscowych obywateli zebranych wczoraj w towarzystwie przemysłowem zastanawiając się nad tem, jakby najskuteczniej przyjąć w pomoc komitetowi teatralnemu, zgodziło się na to, że jedynie w drodze *dziesięciotalarowych* udziałów z *prawem własności* da się i kwotę na budowę teatru potrzebną zebrać i przypuści się do wspólnego narodowego dzieła wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. Po skończonej pogadance zebrano w przeciagu godziny 69 podpisów reprezentujących 1210 talarów w pieniądzu, a 350 tal. w materjałach i robocie. Dalsze podpisy przyjmują się podobno w znaczniejszych lokalach publicznych. Myśl na zebraniu wczorajsem podjętą uważamy za bardzo szczęśliwą i spodziewamy się, że cała prowincja pójdzie za przykładem naszej stolicy.

\* We wsi Białoleka pod Warszawą kilkunastu ludzi zachorowało na ospę. Przebieg choroby nie jest jednak groźnym.

\* W tych dniach w Targówku pod Warszawą ma być otwartą fabryka chemiczna, która będzie produkowała wszystkie droższe chemikalia, które za wysoką cenę z zagranicy dotąd sprowadzać musiano.

\* *Głos* pisze, że koncesja na budowę kolei brzesko-smoleńskiej, udzielona będzie bez konkurencji, podług jednego z kompanji moskiewsko-smoleńskiej, a według drugich p. Warszawskiemu, co zapewne znaczy jednego i tegoż samego przedsiębiorcę.

\* *Głos* donosi, że 25 lutego w Tambowie, przy ogromnem zbiegowisku ludu, ogłoszono dekret rządzącego senatu naczelnikowi sekty skopców M. Plotycynowi, którego wystawiono pod pręgierz na placu Bazarowym wobec widzów składających się z wyższych klas publiczności miejscowej. Ekwiपाże napelniali cały plac. Plotycyn po pozbawieniu go praw, skazanym został na zesłanie na zawsze do najoddalniejszych miejsc wschodniej Syberji.

\* W procesie Szocheta, o którym wczoraj donieśliśmy, ukończono już przesłuchanie obwinionych i przystąpiono do przesłuchania świadków. Zeznania kolegów z akademji józefińskiej obciążają bardzo oskarżonego. Jeden z nich przytacza rozmowę jaką miał z Szochetem w klinice. Oskarżony dowiadywał się bardzo pilnie o działanie wewnętrzne trucizn, mianowicie atropiny. Inny kolega zeznaje, że Szochet zarumienił się i pomieszał czytając doniesienie w gazetach, że Hecht został otrutym przez jakiegoś studenta akademji józefińskiej. Innemu koledze Szochet pokazywał weksel na 3000 złr., a w trzy dni potem chwalił się, że otrzymał za ten weksel pieniądze, zaprosił go do teatru i jemu i kolegom wyprawił kolację. Było to właśnie w sam dzień śmierci Hechta. Oskarżony powiada,

że weksel, który okazywał był fałszywy, i że się tylko chlubił z jego posiadania.

W całym procesie najbardziej obciążającą Schocheta okolicznością, jest to, że u jego rodziców znaleziono pieniądze Hechta. Oskarżony na objaśnienie tej okoliczności nic innego powiedzieć nie może, tylko że Hecht dał mu owe pieniądze w zapieczętowanym pakiecie, mówiąc, że mu je daruje, i żeby je za kilka godzin otworzył, a tymczasem sam się otrul.

W obec takiego nieprawdopodobieństwa najbardziej obciążającego faktu, daremną jest cała zrzeczność z jaką oskarżony krytykuje zeznania lekarzy, posuwając się aż do zaprzeczenia, żeby ofiara jego zbrodni mogła być otruta.

\* Doktor medycyny i akuszerji H. M. Cohn w Hamburgu obchodził w tych dniach 50-letnią uroczystość jubileuszową swego lekarskiego zawodu. Przez ten czas asystował on jako lekarz 11,300 urodzinom.

† W Bazylei zmarł polak Zieliński, żołnierz napoleoński, major wojsk polskich w 1831 r. urodzony r. 1705. Zmarły był długi czas urzędnikiem kolei żelaznych francuzkich i szwajcarskich, przed czterema laty straciwszy wrok musiał tę służbę porzucić. Przez 40 lat emigracji zmarły nie mógł się dowiedzieć o swojej żonie i dziecku, które w kraju zostawił.

\* Dnia 9 b. m. przedstawiono w Paryżu w teatrze Gymnase nowy dramat p. Wiktoryna Sardou p. t. *Fernande*.

\* Wiktor Hugo, według paryzkich dzienników oddał swój dramat *Torquemada* przedsiębiorcy teatru „Porte St. Martin”.

\* W Paryżu wychodzi nowy dziennik *La rue* (Ulica) cena egzemplarza 1 sous.

\* Dyrektor teatru francuzkiego p. Rafael Feliks opuścił Paryż z trupą z 60 osób złożoną, między którymi znajduje się i słynna p. Schneider i udał się do Anglii, gdzie zamierza dawać przedstawienia w znaczniejszych miastach, złożone głównie z operetek Offenbacha. Koszta każdego przedstawienia obliczone są na 6000 franków. Wątpią, aby się to przedsięwzięcie udało, tem bardziej, że arcybiskup Dublinu ogłosił odezwę, wzywającą mieszkańców, aby powstrzymali się od uczęszczania na przedstawienia Offenbachowskie, jako przeciwnie dobrym obyczajom.

\* Od dnia 1 stycznia 1870 r. wychodzi w Anglii 95 dzienników codziennych, 18 w Londynie, 77 na prowincji. W reszty niemieckiej (północnej) wychodzi ich dwa razy tyle co w Anglii, a w Berlinie, też prawie drugie tyle co w Londynie.

Największymi i najbardziej rozpowszechnionymi dziennikami francuskimi są: *Siecle* 46,000 prenumeratorów, *Le peuple français* (45,000), *Le Figaro* 51,000, *Le National* (40,000), *Le Rappel* (35,000), *Le Réveil* (30,000), *La Liberté* (22,000), *Le Gaulois* (16,000), *Le Moniteur Universel* (10,500). Mniej więcej numer tych dzienników kosztuje po 15 cent. Inne sprzedają się po 5 cent. jako *Le petit Journal* (200,300,000) *La petite Presse* (200,000), *Le petit Moniteur universel* (300,000). Z ilustrowanych ma *Monde illustre* 30,000 a *Illustration* 17,000 abonentów.

\* Niejaki Arbore, urzędnik biura telegraficznego w Turynie, otrzymał niedawno list od syndyka genueńskiego wzywający go, aby natychmiast do Genui przybył. Pan Arbore pośpieszył natychmiast do Genui, gdzie odebrał pocieszającą wiadomość, że jego stryj zmarły na wyspie Kubie zmarł, zapisując mu cztery miliony franków. Nie potrzebujemy dodawać, że p. A. pożegnał się natychmiast z stosami galwanicznymi i do Kuby popłynął.

\* W zeszłym tygodniu straszny dramat odbył się na ulicy Notre-Dame-de-Nazareth w Paryżu. Oto w jakich okolicznościach:

Komisarz policji w dzielnicy Arts-et-Métier otrzymał od niejakiego C. ślusarza długi list, w którym ten mu oświadczał, że po dwumiesięcznych cierpieniach, widzi się w konieczności zabić swoją żonę.

„W chwili gdy pan ten list otrzymasz, nie będę już żył. Moje ciało znaleźć będzie można w lesie, który się ciągnie wzdłuż drogi z Ville d'Avray do Wersalu, o 400 metrów od Ville d'Avray.”

Komisarz policji udał się natychmiast na ulicę wskazaną. Sąsiedzi już od dwóch dni nie widzieli małżonków C. i zaczęli się o nich niepokoić.

Wchodząc do sypialni, okropny widok przedstawił się komisarzowi.

Żona C... leżała na łóżku, okropna, nie do pozna-



nia. Jęj twarz była tylko jedną masą zsiadłej krwi, a z pośród tej kuli czarno-czerwonawej nie można było odróżnić żadnego rysu. Pomimo tego nieszcześliwa dawała jeszcze znaki życia.

Lekarz przywołany natychmiast stwierdził, że morderstwo popełnione zostało podczas snu, ciężkiem narzedziem.

Krew z taką wybuchła siłą, gdy się czaszka otworzyła, że szeroką plamę zrobiła na suficie, w miejscu 2 metry po nad łóżkiem wysokim.

Podczas gdy lekarz opatrywał ranę, komisarz policji, rozpoczął śledztwo i zaraz znalazł młotek, którym zbrodnia dokonana została.

Zebrałe informacje o poźyciu małżeńskim C.... przekonały, że rzeczywiste ostateczność pchnęła męża C.... do zbrodni.

Zona C.... oddawna się oddawała pijaństwu, i dla zadość uczynienia swęj fatalnej namiętności, przepijała wszystko co mąż zarobił. Pijaczka, sprzedała wszystko co tylko mogła wynieść z domu, resztę rzeczy zastawiła w banku zastawniczym, fałszując podpis męża na upoważnieniu do tego, a za pomocą drugiego fałszywego podpisu sprzedała za trzysta franków rentę pięćset franków złożoną w banku eskontowym. Nie przejadła, ale przepiła dobytek.

Po wstępny śledztwie zrobionem na miejscu zbrodni, komisarz policji udał się na drogę Ville-d'Avray, gdzie według wskazówek podanych w liście C.... do komisarza, odnalazł jego ciało. C.... wystrząsł strząskając sobie czaszkę w lasku wskazanym. O dziesięć kroków znalezione krucicę jednostrzałową.

\* Jakis uczony angielski wyliczył, że człowiek rozmawia przynajmniej przez trzy godziny dziennie, wymawia sto słów na minutę, czyli dwadzieścia dziewięć stronic druku w osiemset na godzinę. Każdy więc człowiek mówi za sześćset stronic druku tygodniowo, czyli pięćdziesiąt dwa wielkie tomy rocznie.

Któs zapytał się powyższego uczonego, czy jego rachuby mogły się i do kobiet zastosować.

— Oh! yes! odrzekł angielski statystyk, — ale — tomy byłyby dziesięć razy grubsze.

**Kalendarz.** Dziś św. Edwarda męczennika i Aleksandra biskupa, jutro św. Józefa oblubieńca N. M. P.

Wschód słońca o g. 6 m. 10, zachód o g. 6 m. 8. Dnia 16 piękna pogoda, ale chłodno. Termometr doszedł ledwie do — 0.6 od — 7.0 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 17 stał on na 330.96, termometr na — 7.4 R. Wiatr północno-wschodni słaby.

**Nabożeństwa.** Dziś przypadają nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: W kościele kks. Franciszkanów; kazanie mieć będzie JKs. Marcelli Chmielewski, katecheta przy szkole głównej panieński w św. Jędrzeja. W kościele Bożego Ciała; kazanie mieć będzie JKs. Ludger Chalcarz, ze Zgromadzenia kks. Kanoników Regul. Lateran.

Jutro jako w uroczystość św. Józefa Obl. N. M. P. przypadają odpusty w kościele PP. Karmelitanek bosych na Wesołej i w kościele św. Józefa PP. Bernardynek. U PP. Karmelitanek kazanie na summie będzie miał JKs. Ludwik Bober, profesor religji w gimnazjum św. Anny, a na niesporach JKs. Feliks Kostański ze Zgromadzenia kks. Karmelitów. U św. Józefa na summie kazać będzie O. Kandyd Kozłowski, Kapucyn, a na niesporach O. Kanty Nowakiewicz, Kapucyn.

## ZAGADKA.

Zaczynam się od a, b, c,  
Światłem swoim światu świecę.  
Ile głosek składa mnie?...  
Może pięć, a może dwie.

Znaczenie wczorajszego rebusa: Na wybranem stanowisku wytrwać należy. Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. Władysław Pieterkiewicz, Marcelli C..., Jan Rybczyński, E. Kinowski.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Tarnów, 15 marca.** Pszenica 4.44, żyto 2.96, jęczmień 2.45, owies 1.88, groch 2.85, bób 2.45, tatarka 2.50, proso 2.50, ziemniaki 0.50, siano 1.90, konicz 2, słoma 0.90, drzewo twarde 10.50, miękie 7.50, masa okowity 1.05, masła 1.20.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów, 16 marca.** Tymczasowy most drewniany na kolei lwowsko-czerniowieckiej zawalił się.

Biskup Kuziemski zaniechał myśli wyjechania do Wiednia celem starania się o arcybiskupstwo lwowskie i wyjechał do Chełmu.

Na zapytanie ministerstwa sprawiedliwości wydział krajowy oświadczył się za wprowadzeniem sądów pokoju, ale w ten sposób, żeby sędziowie byli mianowani przez władze krajowe nie przez rząd centralny.

**Wiedeń, 16 marca.** Arcyksiążę Albrecht wrócił wczoraj do Wiednia.

Według *Tages-Presse* nota w sprawach Pogranicza wojskowego, przywieziona przez Lonyaya zgadza się na wszystkie ważniejsze życzenia żądu przedlitawskiego. Udział Węgier w długu państwa ma być o  $\frac{4}{10}\%$  podniesiony.

**Wiedeń, 17 marca.** Z Trjestu donoszą, że w skutek decyzji cesarskiej z d. 5. b. m. uwalniającej 29 więźniów, wypuszczono 19 z więzienia Capo d'Istria i 10 z Gradyski.

**Praga, 16 marca.** Ks. Adolf Auersperg dopiero za tydzień obejmie posadę namiestnika Salzburga. Tymczasem marszałek krajowy czeski mianowanym zostanie. Ma nim zostać hr. Zygmunt Thun. Ks. Auersperg zatrzymuje mandat deputowanego na sejm czeski.

Przemysłowcy podają petycje przeciw ustanowieniu inspektorów fabryk.

**Lublana, 16 marca.** Wyrokiem w sprawie o pobicie gimnastyków niemieckich skazano 10 oskarżonych na krótsze, a 15 na roczne do  $\frac{3}{4}$  lat więzienie, sześciu zaś na areszt.

**Peszt, 16 marca.** Według *Pester Lloyd* pp. Lonyay i Brestel mieli tylko prywatne rozmowy w sprawie kosztów powstania dalmackiego. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy kosztu te zaliczone będą ze skarbu austriackiego.

Deputowani narodowościowi i skrajna lewica utworzyli komitet w celu wypracowania projektu prawa o narodowościach.

Cesarz w niedzielę ma przybyć do Pesztu i zabawi tu do Wielkanocy.

Izba wyższa przyjęła zmiany poczynione przez izbę panów w ustawie o odpowiedzialności i przenoszeniu sędziów.

Publiczne posiedzenia sejmu zostały zawieszone do powrotu ministra skarbu.

**PRUSY.** Berlin, 16 marca. *Prov.-Corr.* donosi, że parlament celny zwołanym zostanie dopiero 21 kwietnia.

**BELGJA.** Bruksela, 16 marca. Frère-Orban przedłożył izbie projekt prawa wyborczego i zakończył mowę słowami: „Będziemy szukali środków powiększenia liczby wyborów, ale w żadnym razie nie oddamy się w ręce mas niewykształconych, które dla wolnych instytucji zawsze były zgubnymi.“

**FRANCJA.** Paryż, 16 marca. Mówią tutaj, że prefekt policji Pietri ma otrzymać dymisję.

*Patrie* zaprzecza wieściom o dymisji pana Pietri i odwołaniu posła Banville z Rzymu.

Dzienniki urzędowe milczą o odpowiedzi rzymskiej na żądanie hr. Daru co do wysłania reprezentanta na sobór.

Hr. Daru w klubie lewego środka oświadczył, że radby mieć sposobność w skutek interpelacji wyjaśnić politykę, jakiej trzymać się zamierza względem soboru.

Ministerjum podało wniosek ograniczenia prerogatyw senatu. Gdyby senat opierał się temu wnioskowi rząd proponuje ciału prawodawczemu wykreślenie wydatków na senat z budżetu.

**HISZPANJA.** Madryt, 16 marca. O pojedynku ks. Montpensier z don Henrykiem podają jeszcze niektóre szczegóły. Infant żył jeszcze kilka minut po wystrzale i umierając powiedział: „Umieram, aby zapewnić niepodległość mojej ojczyzny i pomścić honor mojej rodziny. Dzieci moje polecam memu bratu.“

Gdyby prawo hiszpańskie w całej surowości zostało zastosowane do ks. Montpensier, natenczas zagraża mu czteroletnie wygnanie.

Pogrzebowi infanta Henryka towarzyszyli wolni mularze, w skutek czego księża odmówili mu duchownej posługi. Wojsko asystowało pogrzebowi.

Żaden członek rządu nie znajdował się na pogrzebie.

Figuerola złożył w kortezach wniosek upoważniający rząd do sprzedania bonów skarbowych pozostających w skarbie. Tym sposobem ma być pokryty deficyt na lata 1868 — 1870. Dalej minister skarbu zapowiada sprzedaż niektórych kopalń.

**SERBJA.** Belgrad 16 marca. *Vidovdan* odpowiadając na artykuł *Turquie* mówi, że Serbja poświęci wszystko, aby rozwiązać kwestję serbską, bez szkody dla Porty, lecz nie poświęci ani jednego ładunku dla panslawizmu. Serbja nie chce wywoływać zakłóceń.

**STANY ZJEDNOCZONE.** Waszyngton, 15 marca. Komisja senatu dla spraw zagranicznych oświadczyła się przeciw traktatowi aneksji San Domingo.

Izba reprezentantów zezwoliła na ponowne przyjęcie deputowanych z Texas na kongres.

## Kursa giełdy.

Kraków dnia 17 marca.			
Renta srebr.	71.50	71.25	Kol. w. byd. 71.— 70.—
Losy 1860 r.	98.50	98.—	Poż. p. 1864 159.— 157.—
„ 1864 r.	119.75	119.50	„ 1866 158.— 156.—
Öbl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . . . 122.— 121.50
L. zast. gal.	76.50	75.50	Dukaty . . . 5.84 5.80
„ b. hypot.	91.—	90.—	Napoleony . . . 9.93 9.88
„ polskie .	94.50	94.—	Imperjały . . . 10.5 10.—
„ kwidac .	78.—	77.50	Pruski kur. . . 1.82 1.82
Kol. w. wied.	70.—	69.50	Ruble pap. . . 1.51 1.50

## TELEGRAMY

„KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń d. 17 marca godz. 5 min. 6 po poł.			
Akcje kredytowe	282.30	Akcje kol. Kar. L.	241.75
Lombardy . . .	244.60	Akc. bank. wied. obr.	355.50
Losy z r. 1860 .	98.50	Akcje anglo-banku	389.50
Losy z r. 1864 .	121.—	Akcje kolei rząd.	—.—
Akcje frnk.-aust.	120.50	Tramway . . .	207.—
Napoleony . . .	9.90	Akc. kol. Alföld.	—.—
Uspokojenie giełdy: koniec stały.			

Paryż d. 17 marca godz. 4 min. 40 po połud.			
Renta 3% . . .	73.70	Kolej rządowa . .	788
Renta włoska . .	55.90	Amerykańskie . .	93 $\frac{3}{8}$
Renta 4 $\frac{1}{2}$ % . . .	103 $\frac{5}{8}$	Lombardy . . .	501.—
Uspokojenie giełdy: state.			

Kursa berlińskie dzisiaj nie nadeszły.



## PRZEWODNIK.

Biblioteka jagiellońska otwarta dzisiaj od g. 9 do 1 po poł.

Wystawa Tow. przyj. szt. pięk. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof. Łuszczkiewicz, historia sztuk pięknych, od g. 5—6 dr. Machalski, o rozmaitych epokach cywilizacji europejskiej. Wejście jednorazowe 50 c.

W sali towarzystwa naukowego na dochód tow. wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego dzisiaj o g. 6 po poł. pan Henryk Schmitt, o bezkrólewiu po śmierci Augusta II, krzesło 50 c., wstęp na salę 30 c. (z dzisiejszego odczytu 1/3 czystego dochodu przeznaczają się na korzyść stowarzyszenia sybiraków w Krakowie).

Koncert na dochód zakładu osieroconych chłopców św. Józefa pod kierunkiem p. Józefa Blaschke, dziś o g. 7 1/2 wiecz. w sali hotelu saskiego. Krzesło 2 złr. 50 c. Galerja lub wstęp do sali 1 złr. 50 c.

Licytacja książek, rękopisów itp. po p. Ksawerym Małowskiem, w klasztorze kks. Franciszkanów, codzień od 9 do 12 i od 3 do 5.

Sprzedaż dzienników polskich na numer w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzychowskiego, rynek obok Panny Marji.

Koperty do listów za 10 szt. 3 c., za 25 szt. 7 1/2 c., za 50 szt. 15 c., są do nabycia, o ile zapas wystarczy w Administracji Kurjera Krakowskiego. Więcej jak 50 sztuk na raz nie sprzedaje się.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodzących mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika“ bezpłatnie; o ile zaś dotyczą prywatnych interesów, przyjęte być mogą tylko na osobnych, bardzo przystępnych warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:  
Żegota Wywialkowski.

W sobotę dnia 19 marca 1870

w sali reductowej

dany będzie

(144 1-2)

## Wielki Bal Maskowy

Początek o godzinie 9 1/2 wieczór,  
trwać będzie do godziny 6-tęj zrana.

## LOSOWANIE

(134 4-6)

urządzone przez komisję Wystawy lekarsko-  
przyrodniczej krakowskiej

dnia 24 Marca b. r.

odbędzie się publicznie w sali wykładowej muzeum techniczno-przemysłowego. — Wygranych 300, jako to: Klejnoty, zegarki złote, porcelana, fajanse, szkło ozdobne, suknie damskie w sztucznych, ryciny, książki i inne użyteczne przedmioty. — Widzieć je można codziennie od godziny 11 do 1 zrana i od 3 do 4 popołudniu w muzeum techniczno-przemysłowym.

Cena losu 50 centów.

Biletów do 21 marca r. b. dostać można,

w KRAKOWIE: w muzeum techniczno-przemysłowym krakowskim, w księgarniach pp. Baumgardena, Czecha, Friedleina, Wildta i Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych; — w aptekach pp. Gralowskiego, Hofa, Siedleckiego, Stockmara i Trauczyńskiego, — i w handlach pp. Bartla, Eminowicza, Władysława Tomaszewskiego.

## Majątek ziemski

składający się z 450 morgów ziemi dobrej, w co wchodzi znaczna przestrzeń łąk bardzo żyznych, z prawem propinacji i odpowiednimi budynkami, niemniej do całości odpowiednia część lasu wysokopienego przeważnie bukowego z kompletnym inwentarzem lub bez tegoż, jest do zamiany za kamienicę lub realność w mieście posiadającym Gimnazjum.

Propozycję przyjmuje tylko listowne Redakcja Kurjera Krakowskiego. (122 4)

## Potrzebny zaraz

Zarządca do fabryki w Królestwie Polskiem odległej 4 mile od Krakowa. Ponieważ oddana ma całą kasę wymaga się kilkutyśieczna kaucja. Porozumienie tylko osobiste w Domu komisowo-handlowym L. Sroczynskiego w Krakowie, Rynek 36. (132 5)

## Biuro komisowe krakowskie

## A. Gąsiorowskiego

posiada na składzie pługi i wyroby rolnicze z fabryki Mogiłańskiej T. Konopki

Posady techniczne, jakoteż biurowe przy kolejach w ruchu będących, są do obsadzenia.

Bony narodowości niemieckiej i francuskiej mogą być umieszczonemi na Litwie (128 — 3 — 3)

## Uwaga.

3 pokoje kompletnie umeblowane, kuchnia i stancja, od 1 maja na pięć miesięcy do wynajęcia. — Ulica Szeroka Nr. 488, I piętro.

Do handlu Edwarda Fuchsa nadeszła wyzina krymska,

szczupaki świeże, różne ryby tak wędzone jak i marynowane, sery zagraniczne w różnych gatunkach. Tamże dostać można sztokfisz suszonego i moczonego.

W zakładzie ś. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 141, Gm. III, są do nabycia: Nasiona warzywne i kwiatowe, — Szczepy owocowe, — rośliny ozdobne, — korzenie kwiatów trwałych etc. pewne i doborowe. (146 43)

## Uwaga.

Oryginalne losy państwa,  
na które wszędzie grać i takowe kupić można.  
Podajcie rękę szczęściu!

250.000

jako najwyższą wygraną następcą najnowszego wielkie losowanie

przez wysoki rząd dozwolone i poręczone. Tylko wygrane wyciągają się, a mianowicie przypada w kilku miestach 28.900 wygranych do rozstrzygnięcia, między temi główne wygrane: 250.000 150.000 100.000 50.000 40.000, 30.000, 25.000, 2 razy à 20.000, 3 razy à 15.000, 4 razy à 12.000, 4 razy à 10.000, 5 razy à 8.000, 7 razy à 6.000, 21 razy à 5.000, 31 razy à 3.000, 126 razy à 2.000, 205 razy à 1.000, 255 à 500, 350 razy à 200, 13.200 razy à 110 etc. etc.

Najbliższe ciągnięcie tego wielkiego przez rząd poręczonego losowania, odbędzie się

już 20 kwietnia 1870

a kosztuje: 1 cały oryginalny los państwa 4 fl.  
1 połowa . . . . . 2 fl.  
1 ćwierć . . . . . 1 fl.

i przesyła się kwota w austriackich papierach. Wszystkie zlecenia z wielką troskliwością bezwzględnie wykonywują się, a każdy otrzymuje oryginalne losy państwa do rąk własnych. — Do zamówień dołącza się stosowne urzędowe plany gratis, a po każdym ciągnięciu przesyłamy interesowanym urzędowe listy.

Wypłata wygranych uskutecznia się natychmiast za poręczeniem państwa albo przelewaniem bezpośrednim — lub też na żądanie interesowanego za pośrednictwem naszych stosunków we wszystkich większych miastach Austrii.

Naszej rozprzedaży zawsze szczęście sprzyjało — i oto niedawno znowu między innymi znacznymi wygranami, wypłaciliśmy naszym interesantom trzy razy główne wygrane w 3ch ciągnięciach, na co mamy dowody urzędowe.

Przy przedsięwzięciu o tak trwałych podstawach, śmiało liczyć można ze wszystkich stron na bardzo żywy udział, uprasza się zatem z powodu bliskiego ciągnięcia wszystkie zamówienia jak najspieszniej wprost adresować do

Steindecker &amp; Comp.

Bank u. Wechselgeschäft in Hamburg. Sprzedaż i wyprzedaż wszelkiego rodzaju obligacji państwa, akcji kolei żelaznych i losów pożyczkowych.

Żeby omyłkom zapobiedz, kładziemy nacisk na to, że przed terminem ciągnięcia wyzwyminionych losów, żadne inne ciągnięcie podobnego rodzaju losów miejsca nie ma — i żeby odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, upraszamy zlecenia na nasze oryginalne losy państwa śpiesznie i wprost do nas nadsyłać.

278(1-9)